

I Księga Królewska

Rozdział 20

1. Wtedy Ben-Hadad, król Syrii, zebrał całe swoje wojsko, a było z nim trzydzieści dwóch królów, konie i rydwany. Wyruszył, obległ Samarię i walczył przeciwko niej. 2. I wyprawił posłańców do Achaba, króla Izraela, do miasta, i powiedział mu: Tak mówi Ben-Hadad: 3. Twoje srebro i złoto są moje; także twoje żony i twoi najpiękniejsi synowie są moi. 4. Król Izraela odpowiedział: Według twego słowa, królu, mój panie — twój jestem ja i wszystko, co mam. 5. Potem posłańcy wrócili *do niego* i powiedzieli: Tak powiedział Ben-Hadad: Wprawdzie posłałem do ciebie *ludzi*, aby ci powiedzieli: Oddasz swoje srebro i złoto, swoje żony i swoich synów oddasz mi. 6. Jednak jutro o tej porze pošlę swoje sługi do ciebie. Oni przeszukują twój dom i domy twoich sług, a wszystko, co jest cenne w twoich oczach, wezmą w ręce i zabiorą. 7. Król Izraela zwołał więc wszystkich starszych ziemi i powiedział *im*: Rozważcie, proszę, i zobaczcie, że ten *człowiek* szuka nieszczęścia. Posłał bowiem do mnie po moje żony i moich synów, po moje srebro i złoto, a nie odmówilem mu. 8. Wszyscy starsi i cały lud odpowiedzieli: Nie słuchaj *go* i nie gódź się. 9. Odpowiedział więc posłom Ben-Hadada: Powiedzcie królowi, memu panu: Wszystko, czego na początku żądałeś od swego sługi, uczynię. Lecz tej rzeczy nie mogę uczynić. Posłańcy odeszli i zanieśli mu odpowiedź. 10. Ben-Hadad znowu posłał do niego *sługi* i powiedział: Niech mi to uczynią bogowie i tamto dorzucą, jeśli starczy prochu Samarii po pełnej garści dla każdego spośród całego ludu, który idzie za mną. 11. Król Izraela odpowiedział: Powiedzcie *mu*: Niech się nie chlubi ten, kto zapina *pas*, jak ten, kto go odpina. 12. A gdy *Ben-Hadad* usłyszał to słowo — a właśnie pił z królami w namiotach — powiedział do swoich sług: Ruszajcie. I ruszyli na miasto. 13. A oto pewien prorok przyszedł do Achaba, króla Izraela, i powiedział: Tak mówi JAHWE: Czy widzisz cały ten wielki tłum? Oto wydam go dziś w twoje ręce, abyś wiedział, że ja jestem JAHWE. 14. Wtedy Achab zapytał: Przez kogo? Odpowiedział: Tak mówi JAHWE: Przez sługi książąt prowincji. Zapytał dalej: Kto rozpocznie bitwę? Odpowiedział mu: Ty. 15. Dokonał więc przeglądu sług książąt prowincji i *było* ich dwustu trzydziestu dwóch. A po nich policzył cały lud, wszystkich synów Izraela, i było ich siedem tysięcy. 16. I wyruszyli w południe. A Ben-Hadad oddawał się pijaństwu w namiotach, a z nim trzydziestu dwóch królów, którzy go wspierali. 17. Wyszli więc jako pierwsi słudzy książąt prowincji. Gdy Ben-Hadad posłał *sługę*, powiedziano mu: Ludzie wyszli z Samarii. 18. Polecił: Jeśli wyszli *prosić* o pokój, pojmycie ich żywych, również jeśli wyszli walczyć, pojmycie ich żywych. 19. Wyszli więc z miasta słudzy książąt prowincji oraz wojsko razem z nimi. 20. A każdy pokonał swego przeciwnika, tak że Syryjczycy uciekli, a Izrael ich ścigał. Ben-Hadad, król Syrii, również uciekł na koniu i z jeźdźcami. 21. Potem król Izraela wyruszył i pobił konie i rydwany, a zadał Syryjczykom wielką klęskę. 22. Prorok znowu przyszedł do króla Izraela i powiedział mu: Idź, wzmocnij się, rozważ i zastanów się, co masz czynić. Po roku bowiem król Syrii nadciągnie przeciwko tobie. 23. Wtedy słudzy króla Syrii powiedzieli do niego: Ich bogowie są

bogami gór, dlatego nas pokonali. Walczmy jednak z nimi na równinie i na pewno ich pokonamy. **24.** Tak więc uczyni: Usuń każdego z królów z jego stanowiska, a na ich miejsce ustanów dowódców. **25.** Następnie odlicz sobie wojska takiego jak *to* wojsko, które ci poległo, koni jak tamte konie i rydwanów jak tamte rydwany. Wtedy stoczmy z nimi bitwę na równinie i na pewno ich pokonamy. I posłuchał ich głosu, i tak uczynił. **26.** A gdy upłynął rok, Ben-Hadad dokonał przeglądu Syryjczyków i nadciągnął do Afek, aby walczyć z Izraelem. **27.** Również u synów Izraela dokonano przeglądu, a gdy się zebrali, wyruszyli przeciwko nim. I synowie Izraela rozbili obóz przed nimi jak dwa małe stadka kóz. Syryjczycy zaś napełnili ziemię. **28.** Wtedy przyszedł mąż Boży i mówił do króla Izraela: Tak mówi JAHWE: Ponieważ Syryjczycy powiedzieli: JAHWE jest Bogiem gór, a nie jest Bogiem równin, wydam cały ten wielki tłum w twoje ręce, abyście wiedzieli, że ja jestem JAHWE. **29.** Obozowali jedni naprzeciw drugim przez siedem dni. A siódmego dnia stoczyli bitwę i synowie Izraela pobili w jednym dniu sto tysięcy pieszych spośród Syryjczyków. **30.** Pozostali zaś uciekli do Afek, do miasta, i runął mur na dwadzieścia siedem tysięcy pozostałych mężczyzn. Ben-Hadad uciekł i wszedł do miasta, gdzie *ukrył się* w wewnętrznej komnacie. **31.** Wtedy jego słudzy powiedzieli mu: Oto słyszeliśmy, że królowie domu Izraela są królami miłosiernymi. Pozwól, proszę, że włożymy wory na nasze biodra, powrozy na nasze głowy i wyjdziemy do króla Izraela, może zostawi nas przy życiu. **32.** Opasali więc worami swoje biodra, włożyli powrozy na swoje głowy, przyszli do króla Izraela i powiedzieli: Ben-Hadad, twój sługa, mówi: Proszę, zachowaj moją duszę przy życiu. Zapytał: Czy jeszcze żyje? To jest mój brat. **33.** Ci ludzie wzięli to za dobry znak i szybko podchwycili *to słowo* od niego, i powiedzieli: Twój brat Ben-Hadad. On zaś powiedział: Idźcie i przyprowadźcie go. Ben-Hadad wyszedł więc do niego i kazał mu wsiąść na rydwan. **34.** Ben-Hadad powiedział do niego: Miasta, które mój ojciec zabrał twemu ojcu, zwrócę, a ty uczynisz sobie ulice w Damaszku, jak uczynił mój ojciec w Samarii. *I odpowiedział:* Puszczę cię wolno na podstawie tego przymierza. Tak więc zawarł z nim przymierze i puścił go wolno. **35.** Wtedy pewien mąż spośród synów proroków powiedział do swego bliźniego na słowo JAHWE: Uderz mnie, proszę. Ale ten człowiek nie chciał go uderzyć. **36.** I powiedział mu: Ponieważ nie posłuchałeś głosu JAHWE, oto gdy tylko odejdziesz ode mnie, zabije cię lew. A gdy odszedł od niego, spotkał go lew i zabił go. **37.** Potem spotkał drugiego mężczyznę i powiedział mu: Uderz mnie, proszę. Człowiek ten tak go uderzył, że go zranił. **38.** Prorok poszedł więc i czekał na króla na drodze, i zmienił swój wygląd dzięki zasłonie na twarzy. **39.** A gdy król przejeżdżał, zawołał do króla: Twój sługa wszedł w sam środek bitwy, a oto podszedł pewien mężczyzna i przyprowadził do mnie człowieka, i powiedział: Pilnuj tego człowieka. Jeśli ci się wymknie, zapłacisz swoim życiem za jego życie albo zapłacisz talent srebra. **40.** A gdy twój sługa zajął się tym i owym, on zniknął. Król Izraela powiedział do niego: Taki *jest* twój wyrok, ty sam rozstrzygnąłeś *tę sprawę*. **41.** Wtedy on szybko zdjął zasłonę z twarzy i król Izraela rozpoznał, że jest on jednym z proroków. **42.** I powiedział do niego: Tak mówi JAHWE: Ponieważ wypuściłeś ze swojej ręki

człowieka przeznaczonego na śmierć, swoim życiem zapłacisz za jego życie i swoim ludem za jego lud.

43. Król Izraela odszedł więc do swego domu smutny i rozgniewany i przybył do Samarii.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski